

JACEK KROCHMAL

NAJŚWIĘTSZA MARYJA PANNA W KAZANIACH FABIANA BIRKOWSKIEGO OP (1566-1636)*

Do najwybitniejszych teologów polskich początku XVII w. należał dominikanin Fabian Birkowski, dzisiaj postać już nieco zapomniana. Zdobył on gruntowne wykształcenie humanistyczne, najpierw w lwowskiej szkole katedralnej, a następnie w Akademii Krakowskiej, które uzupełnił potem studiami teologicznymi w krakowskim dominikańskim studium generalnym oraz na uniwersytecie w Bolonii. Początkowo był wykładowcą sztuk wyzwolonych i greki w Akademii Krakowskiej, wkrótce potem zdobył sławę wybitnego kaznodziei w przyklasztornym kościele dominikańskim i kościele Mariackim w Krakowie, a wkrótce na dworze królewicza Władysława Wazy, gdzie przebywał aż do 1634 r. Równoległe do tego pogłębiał swą wiedzę teologiczną, czego zwieńczeniem było uzyskanie tytułu doktora teologii w 1618 r.

Fabian Birkowski pozostawił po sobie ponad tysiąc kazań ogłoszonych drukiem. Wśród nich na czoło wysuwa się pokaźnych rozmiarów cykl *Kazań na niedziele i święta doroczne*¹, będący wielkim dziełem o charakterze polemiczno-katechetycznym. Specyfika jego kazań była podyktowana warunkami społeczno-religijnymi panującymi w Rzeczypospolitej na początku XVII w. W tym okresie silny był jeszcze obóz protestancki, starający się o doprowadzenie co najmniej do uzyskania dla siebie praw gwarantowanych aktem konfederacji warszawskiej. Wtedy też (r. 1620) prowadzone były starania o odtworzenie hierarchii Cerkwi prawosławnej w Polsce. Nie bez wpływu na treść *Kazań niedzielnych* były echa toczony tuż za granicami Polski wojny trzydziestolet-

* Tekst został przygotowany w ramach programu badawczego „Matka Boska Polaków”, finansowanego przez KBN.

¹ F. B i r k o w s k i, *Kazania na niedziele y święta doroczne* [...]. *Na każdą niedzielę po dwoygu kazań y na święta przednieysze* [...], t. I, Kraków 1620 (dalej: KN I); t. II, Kraków 1628 (dalej: KN II).

niej, mającej charakter wojny religijnej. Wreszcie lata 1620-1621 to okres wojen polsko-tureckich. Wszystko to powodowało, że *Kazania niedzielne* przybrały charakter dzieła polemicznego, wymierzonego przeciwko innowiercom tak wewnętrznym, jak i zewnętrznym w najszerszym tego słowa znaczeniu. Spotykamy więc tam polemiki prowadzone z poglądami teologicznymi wszystkich wyznań protestanckich, z przedstawicielami prawosławia, nestorianami, a spośród religii niechrześcijańskich – z Żydami i muzułmanami. Charakter polemiczny *Kazań niedzielnych* powoduje, że spośród 224 mów zamieszczonych w obydwu tomach zbioru aż 64 kazania (29,9%) autor poświęcił w całości a 54 (24,1%) w części polemikom z innowiercami².

Birkowski nie stworzył jednak odrębnego traktatu mariologicznego, porównywalnego do dzieła innego wybitnego teologa dominikańskiego – Justyna Zapartowicza „*Miechowity*” (zm. 1649)³ Problematykę maryjną poruszał on tylko w kontekście nauczania katechizmowego oraz w przypadkach prowadzenia polemik z poszczególnymi tezami innowierców. Mimo że kaznodzieja nie poświęcał zbyt wiele uwagi Najświętszej Maryi Pannie, należy podkreślić, że wywierał on znaczny wpływ na odbiorców swych kazań, tak dzięki popularności swych mów, jak i pośrednio przez młodych kapłanów, uczących się sztuki kaznodziejskiej na jego kazaniach⁴

Podstawę źródłową niniejszych publikacji stanowi wyżej wspomniany zbiór *Kazań niedzielnych* Fabiana Birkowskiego, tworzący zamkniętą całość, ograniczoną ramami kalendarza liturgicznego. Na podstawie tego cyklu kazań postaramy się przedstawić poglądy Birkowskiego na temat kultu Najświętszej Maryi Panny, ukazać polemikę prowadzoną z jego przeciwnikami oraz stosunek kaznodziei do poszczególnych prawd maryjnych.

Problem stosunku Kościołów protestanckich do kultu maryjnego jest bardzo złożony⁵ Jeśli chodzi o stosunek Marcina Lutera, to początkowo (do 1523 r.) występował on przeciwko przerostom tego kultu w średniowieczu. Nawoływał też, aby zgodnie z duchem Ewangelii czcić Maryję ze względu na Chrystusa. Podkreślał, że jako stworzenie Maryja doznała największego wyróżnienia i

² Szerzej na ten temat zob.: J. K r o c h m a l, *Innowiercy w kaznodziejstwie Fabiana Birkowskiego*, Lublin 1989 (mps w Bibliotece KUL).

³ J. Z a p a r t o w i c z, *Discursus praedicabiles super Litanias Lauretanis Beatissimae Virginis Mariae* [...], Lugduni 1660.

⁴ Jeszcze XX-wieczne podręczniki kaznodziejstwa, wydawane jako pomoc naukowa dla kleryków, podawały przykłady m.in. z kazań F. Birkowskiego; por. W. K o s i Ń s k i, *Technika głoszenia kazań*, Lwów 1923, s. 90, 125, 130, 171.

⁵ Por. S. C. N a p i ó r k o w s k i, *Matka mojego Pana (Problemy – poszukiwania – perspektywy)*, Opole 1988; t e n ż e, *Spór o Matkę. Mariologia jako problem ekumeniczny*, Lublin 1988. Tam też szczegółowa literatura.

dzięki ogromnemu wymiarowi łaski została podniesiona z nicości do najwyższej godności Matki Boga. Dlatego należy się Jej najwyższa cześć. Luter zezwalał czcić Maryję, ale tylko poprzez wspomnianie Jej w wystawianiu darów Bożych i bez Jej wzywania. W ten sposób rozróżnił duchową (poprawną) i cielesną (niepoprawną) cześć Maryi. Jednocześnie zwracał uwagę na trudności praktycznego pogodzenia kultu Maryi z centralnym miejscem Chrystusa w praktyce kultu chrześcijańskiego⁶ Uznawał maryjne dogmaty katolickie: Boże macierzyństwo Maryi, Jej świętość, dziewictwo przed i po urodzeniu Syna. W jednym ze swych tekstów skłaniał się nawet do uznania Niepokalanego Poczęcia. Wreszcie przez całe życie gorliwie obchodził święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, a jedną ze swych księzek poświęcił *Magnificat*⁷

W okresie „dojrzałości protestanckiej” (1524-1546) Luter odrzucił Niepokalane Poczęcie i świętość Maryi. W tym ujęciu Maryja była jednocześnie święta i grzeszna – w czym stanowić miała wzór dla Kościoła. W tym czasie następowała radykalizacja wypowiedzi Lutera przeciwko przejawom kultu maryjnego (i świętych), z równoczesnym wyakcentowaniem nauki o Chrystusie jako jedynym Pośredniku⁸ W swym późniejszym rozwoju luteranizm (księgi symboliczne) zaprotestował przeciwko przypisywaniu Maryi roli w zbawieniu oraz wzywaniu Jej i świętych. Jednocześnie podkreślano, że Maryja jako Matka Pana zasługuje na najwyższą cześć. Toruńskie Wyznanie Wiary Kościołów Reformowanych w 1645 r. wystąpiło przeciwko przypisywaniu świętym i Matce Bożej funkcji właściwych tylko Chrystusowi, ale równocześnie przyznało, że Maryja jest błogosławiona między niewiastami i jako Matka Boga zasługuje na szacunek bardziej niż ktokolwiek inny⁹

Tak więc Luter na pewno nie był czcicielem Maryi w sensie katolickim czy prawosławnym, jednak pomimo swych wystąpień przeciwko niektórym przejawom Jej kultu nie przestał okazywać Maryi głębokiej czci i uważać Jej za piękny wzór życia chrześcijańskiego¹⁰

⁶ N a p i ó r k o w s k i, *Matka mojego pana*, s. 29-30, 55-56.

⁷ R. L a u r e n t i n, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej. Wydanie integralne*, Warszawa 1989, s. 120-121; J. T a z b i r, *Świat panów Pasków. Eseje i studia*, Łódź 1986, s. 243 (tekst publikowany wcześniej pt. *Różnowiercy polscy wobec kultu maryjnego*, „Studia Claromontana”, 5(1984), s. 224-246)

⁸ N a p i ó r k o w s k i, *Matka mojego Pana*, s. 30, 56, 101-108; t e n ż e, *Solus Christus. Zbawcze pośrednictwo według Księgi Zgody*, Lublin 1978; L. B a l t e r, *Wszecpośrednictwo Maryi a jedyne pośrednictwo Chrystusa*, [w:] *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki „Redemptoris Mater”*, pod red. S. Grzybka, Kraków 1988, s. 121-135; F. D z i a s e k, *Wszecpośrednictwo Najśw. Maryi Panny*, [w:] *Gratia Plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, pod red. B. Przybylskiego, Poznań 1965, s. 303-340.

⁹ N a p i ó r k o w s k i, *Matka mojego Pana*, s. 31.

¹⁰ Tamże.

Znacznie ostrzej przeciwko kultowi maryjnemu wystąpili Ulrich Zwingli i Jan Kalwin, którzy uznali w Maryi jedynie Matkę Zbawiciela, wszelki zaś Jej kult (podobnie jak i kult świętych) uważali za bałwochwalstwo¹¹.

W związku z krytyką kultu świętych protestantyzm stopniowo wyrugował kult Maryi. Stało się to w wyniku radykalnego zastosowania zasady: „Samo Pismo, sama łaska, sam Bóg” Następne pokolenia protestantów powróciły do sytuacji sprzed Soboru Efeskiego, na pozycje zastrzeżeń wobec Maryi, powodując w wielu wypadkach wrogość wobec Jej kultu. W ten sposób zrodziła się walka polemiczna, która zaważyła na rozwoju mariologii w wiekach późniejszych. Maryja, w protestantyzmie usuwana w cień, jednocześnie była systematycznie wynoszona w katolicyzmie z nie znaną wcześniej siłą¹².

Śladem zachodnich reformatorów poszli w XVI w. również polscy protestanci, szczególnie ostro występując przeciwko kultowi Najświętszej Maryi Panny, zwłaszcza zaś Matki Boskiej Częstochowskiej¹³ Stosunek protestantów polskich do Maryi i świętych zmienił się zasadniczo na początku XVII w. Jeszcze w stuleciu poprzednim bracia czescy obchodzili święta kościelne, eksponując szczególnie święta maryjne. Nie oznaczało to jednak kultu maryjnego (świętych), a jedynie miało stwarzać okazję „do pomnażania chwały Bożej” Protestanci uznawali kult Maryi i świętych za pomocny w kształtowaniu pozytywnych wzorców osobowych¹⁴. Ich pojednawcze stanowisko wobec kultu maryjnego wynikało z triumfu katolicyzmu, który zaczął się wyraźnie zaznaczać na przełomie XVI i XVII w. Nie bez znaczenia był również kult maryjny, mocno zakorzeniony już w średniowieczu. Ponadto reformacja, będąca w początkowej swej fazie próbą naprawy Kościoła, który przecież w Rzeczypospolitej nie uległ zepsuciu porównywalnemu do sytuacji w krajach Europy Zachodniej, nie mogła w tak gruntowny sposób przebudować form religijności. Dlatego protestanci polscy swe poglądy na kult maryjny bardziej praktycznie niż teoretycznie dostosowali do wyznawców katolicyzmu, na co miała wpływ ideologia sarmacka i duża rola, jaką w niej odgrywali Maryja i święci¹⁵

Birkowski w swych kazaniach sprawę kultu Maryi poruszył razem z kultem świętych i aniołów. Podkreślał więc, że święci i aniołowie są równi w chwale wiecznej i przebywają w niebie¹⁶ Spośród ludzi duszą i ciałem przebywają

¹¹ Tamże, s. 57; T a z b i r, dz. cyt., s. 243.

¹² L a u r e n t i n, dz. cyt., s. 121.

¹³ T a z b i r, dz. cyt., s. 244-251.

¹⁴ H. G m i t e r e k, *Bracia czescy a kalwini w Rzeczypospolitej. Połowa XVI – połowa XVII wieku*, Lublin 1987, s. 97.

¹⁵ T a z b i r, dz. cyt., s. 254-255, 263-264.

¹⁶ K N I, s. 723.

w niebie tylko Jezus i Maryja, święci zaś są tam obecni jedynie duszą, gdyż ciała pozostawili na ziemi¹⁷ Kaznodzieja zaznaczał, że heretycy, burząc całą teologię katolicką, „wyrzucili” świętych z nieba, a ich kult oraz modlitwy do nich uznali na bałwochwalstwo¹⁸. Protestanci zanegowali w ten sposób rolę świętych jako pośredników między człowiekiem a Bogiem¹⁹ Jednak – jak podkreślał Birkowski – święci wiedzą o naszych modlitwach i „[...] godzi się nam ich wzywać nie iako pierwszych dawców łaski abo chwały, ale iako namilszych y iuż doskonalszych przyjaciół Bożych, którzyby naprzod wsparci będąc na zasługach Chrystusowych, a potem na swoich, modlili się za nas. Nie wzywamy ich iako Bogów iakich, ieden tylo Bog iest [...], ale iako przyczyńców, iako bogomodlców, iako przyjaciół y sług poblizszych Boga naszego”²⁰. Birkowski w tym względzie polemizował głównie z poglądami kalwinistów, największych przeciwników kultu Maryi i świętych. Jako metody polemicznej używał ulubionego przez siebie dialogu prowadzonego z niewidzialnym przeciwnikiem. Informował więc, że argumenty czerpane przez protestantów z Pisma świętego mówią o tym, iż jedynym pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem jest Chrystus²¹. Przyznając rację kalwinistom, podkreślał, że Chrystus „jest pośrednikiem pierwszym, pryncypialnym [...]”, natomiast święci to „tylo [...] pośrednicy wtórzy” Wreszcie miano to przysługuje wybranym Pańskim, gdyż „[...] się przyczyniaią za nami”²². Z tych powodów – jak pouczał – mamy się modlić do świętych, a także do swego anioła stróża²³, zwłaszcza że kult świętych potwierdza również Kościół prawosławny²⁴.

W kulcie świętych szczególne miejsce zajmuje kult maryjny, również nie uznawany przez heretyków²⁵. Maryja była idealnym wzorem dla wszystkich niewiast: panien, mężatek i matek, z czym godził się nawet Marcin Luter. Fabian Birkowski uwypuklał wyjątkową rolę Maryi. W polemice z protestantami

¹⁷ KN I, s. 334.

¹⁸ KN I, s. 580; KN II, s. 60.

¹⁹ KN I, s. 493.

²⁰ KN I, s. 723-724.

²¹ „Nie przepominaią ciż adwersarze [kalwiniści – J. K.] onego Pisma: (I Tim. 2, 5) Unus est mediator Dei et hominum, homo Christus Iesus. Krzywda się dzieie tedy wielka Chrystusowi, gdyż używamy świętych innych miasto pośredników do Boga, ieden tylo mowi Apostoł, a ten Chrystus Iesus. a to odpowiadamy, iż nie chcemy czynić żadney krzywdy ani czynimy Panu y Zbawicielowi naszemu, gdy świętych o przyczynę prosimy”, KN I, s. 726-727. Powyższe uwagi dotyczą także stosunku do pośrednictwa Najświętszej Maryi Panny.

²² KN I, s. 727.

²³ KN I, s. 160.

²⁴ KN I, s. 287.

²⁵ KN I, s. 493.

podkreślał więc dziewictwo Maryi zarówno przed, jak i po urodzeniu Jezusa oraz cudowne Jego poczęcie bez jakiegokolwiek udziału mężczyzny²⁶. Oburzało go ubliżanie przez heretyków czci „Panny naświętszey Bogarodzicy”, bo uważał, że kto nie czci matki, nie może szanować i Syna (Chrystusa)²⁷. Podkreślał też, że Najświętsza Maryja Panna to Bogarodzica, co czynił z uwagi na odmienne poglądy arian²⁸. Należy modlić się do Maryi, ponieważ Jej wyjątkowa rola w niebie oraz dobroć ułatwiają pośrednictwo między ludźmi a Bogiem²⁹.

Poruszając problemy związane z kultem maryjnym, Birkowski jako jeden z nielicznych – obok Abrahama Bzowskiego³⁰ – wśród ówczesnych dominikanów opowiedział się za Niepokalanym Poczęciem Najświętszej Maryi Panny³¹.

Z kultem świętych i Najświętszej Maryi Panny nierozzerwalnie wiązał się kult obrazów. Marcin Luter nie nakazał wprawdzie, aby ze zborów ewangelicko-augsburskich usunąć obrazy czy figury przedstawiające Maryję, ale zakazał oddawania im czci religijnej, uznając to za przejaw bałwochwalstwa. Jeszcze dalej w swej teologii poszedł Jan Kalwin, który twierdził, że Maryi, będącej tylko matką Jezusa, nie przysługuje żaden kult, dlatego też należy usunąć z kościołów wszelkie Jej wizerunki. Powyższe poglądy reformatorów spowodowały niszczenie wizerunków przedstawiających Najświętszą Maryję Pannę i świętych. Szczególnie dużego rozmachu nabrała ta akcja w XVI- i XVII-wiecznych Niderlandach. W ten sposób zniszczono wiele bezcennych dzieł sztuki oraz miejsc kultu religijnego.

W tolerancyjnej Rzeczypospolitej proces ten przebiegał łagodniej. Protestanci ograniczali się z reguły do ataków słownych, przy czym szczególnie gwałtownie zwalczali obraz jasnogórski. Jednak specyficzna rola, jaką spełniała Maryja w religijności polskiej, spowodowała, że Jej kult w zasadzie nigdy nie był zagrożony przez polską reformację³².

²⁶ KN II, s. 437, por. też: KN I, s. 509-510, 774, 795; KN II, s. 62, 112-113, 308.

²⁷ KN I, s. 727.

²⁸ KN I, s. 678, 690, 727, 770, 827; KN II, s. 112-113, 123, 155, 278, 300, 308. 419, 647, 649, por. też: J. M i s i u r e k, *Spory chrystologiczne w Polsce w drugiej połowie XVI wieku*, Lublin 1984, s. 68-75.

²⁹ KN II, s. 82, 83, 300.

³⁰ F. B r a c h a, *Zarys historii mariologii polskiej*, [w:] *Gratia Plena*, s. 467.

³¹ „Ciało Chrystusowe skazie nie było nigdy oddane, ani przysady iakiey na sobie nie cierpiało, abowiem z niepokalaney Panny Maryey wzięte iest, ze krwi iey naczystszy stworzone”, KN I, s. 505, podobnie: KN I, s. 61, 62, 215, 476; KN II, s. 419, 455, por. B r a c h a, dz. cyt., s. 468.

³² T a z b i r, dz. cyt., s. 243, 245-251, 261.

Echa niderlandzkiego obrazoburstwa znalazły odbicie także w *Kazaniach niedzielnych* Fabiana Birkowskiego³³. Podkreślał on, że wszelki zamach na wizerunek Maryi, a także każde bluźnierstwo pod Jej adresem, będzie surowo ukarane, zawsze w sposób cudowny, a często powodujący ośmieszenie bluźniercy. Nie zapominał przy tym o uwiarygodnieniu swej wypowiedzi dokładnymi „przypisami”, w których podawał źródło informacji (autor, tytuł dzieła, często rozdział i strony)³⁴. Przypominał, że heretycy twierdzą, iż obrazy i relikwie świętych mają być „wygładzone i spalone”³⁵, dlatego „[...] krzyża ś[więtego] abo malowania rozpiętego Syna Bożego żadną miarą cierpieć nie mogą” Reformatorzy niszczą lub bezczeszczą podobizny Chrystusa. „Karolstadius kazał plwać na obraz ukrzyżowanego Pana” Doszło do tego, że Kalwin „zakazał na szyiey nosić krzyżyk, a usłuchano go y już nie noszono krzyżyka, abo umęczenia Pańskiego, ale na to miejsce noszono konterfekt abo złoty, abo srebrny kalwinowey twarzy”³⁶.

Odpierając zarzuty protestantów, obwiniających katolików o bałwochwalstwo przejawiające się w kulcie obrazów, Birkowski oskarżał heretyków o jeszcze gorsze przewiny. Otóż heretycy „[...] obalają ołtarze nasze a na to miejsce swoje bałwany stawiają, to iest Symbolicam coenam vacuum, figuralną wieczerzę czczą marną”³⁷ W ten sposób kalwiniści są większymi bałwochwalcami „[...] niżli my. My chwalimy świętych w obrazach, a wy same obrazy chwalicie, iecie. Nie iesteście wieczernicy, ale obrazoiedźcy”³⁸.

Birkowski przyznawał, że wprawdzie i w okresie poprzedzającym reformację zdarzały się sporadyczne wypadki bezczeszczenia wizerunków Chrystusa czy Najświętszej Maryi Panny, jednak nie było to spowodowane działaniami „ideo-

³³ „Heretycy w Niderlandziech miasteczko iedno (które niedaleko Bruxeliey iest sławne obrazem naświętszey Bogarodzice, Hałą zowią) wziąć chcieli. Ieden z nich przypadszy do miasta rzecze: Ia rękoma swymi niewieściskowi temu Haleńskiemu (tak zwał obraz Panny Maryey) nos urnę. Usłszy Panna y sprawiła to prędko, że ołowiana kulka z miasta nań wypuszczona, nos mu utraciła. Żył z tym co oberwał ten nędznik, zwano go Joannes Zvvickius, śmiali się sami Holandrowie z niego przez wiele lat y podobność ieszcze żyie. Rzecz to wszystkim wiadoma [...]. Niedawno Holandrowie Błogostawioney Panny Maryey kapliczkę Sycheneńską splondrowali y prędko potym Ostendę stracili, nic się im nie szczęściło co poczynali, a przedtym mieli szczęście w rękę. Był między nimi rayter, który miał konia ślepego y poiachawszy na nim do kaplice, rzecze przesydzaiąc: Ieśli na tym miejscu Marya cuda czyni, niechay oświeci konia moiego. Usłszy Panna bluźniercę onego y przywróciła koniowi wzrok, ale samego raytera bluźniercę oślepiła [...]”, KN II, s. 300.

³⁴ Tamże.

³⁵ KN I, s. 493.

³⁶ KN I, s. 130.

³⁷ KN II, s. 478.

³⁸ KN I, s. 253.

logicznymi”, jak to miało miejsce w czasie planowego obrazoburstwa³⁹ Do-
piero bowiem pod wpływem ideologii reformatorów wypadki takie zaczęły wy-
stępować masowo w całej Europie⁴⁰, nie omijając także Rzeczypospolitej⁴¹.

Przepowiadając do wiernych, Birkowski poruszał zagadnienia związane z
bezczeszczeniem przez heretyków miejsc katolickiego kultu religijnego. Poru-
szał te kwestie w specyficzny dla siebie sposób, co powodowało, że wzbudzał
w słuchaczach negatywne emocje. Przy każdorazowym zbezczeszczeniu wize-
runku Chrystusa czy Najświętszej Maryi Panny występowały zawsze cudowne
zdarzenia, mające charakter kary wobec świętokradcy lub bluźniercy. Akcen-
tując te wydarzenia, kaznodzieja niewątpliwie miał na uwadze dwa cele: wyka-
zanie zasadności kultu wizerunków przedstawiających Maryję (Zbawiciela lub
świętych) oraz zasugerowanie słuchaczowi, w jaki sposób należy przeciwdziałać
takiemu postępowaniu. W tym nurcie mieszczą się również te kazania Birkow-
skiego, które nie weszły do omawianego zbioru⁴², a będące reakcją na wojnę
trzydziestoletnią, w którą w jakimś stopniu była wplątana Rzeczpospolita.

Kult maryjny, powiązany z upowszechnianiem praktyk religijnych wśród
wiernych, był charakterystyczny dla polskiej szkoły pobożności⁴³ Dlatego
katolicka część społeczeństwa polskiego bardzo zdecydowanie reagowała na
wszelkie wystąpienia ubliżające Najświętszej Maryi Pannie czy Chrystusowi
(arianie) czy to w formie słownej, czy skierowane przeciwko malowanym lub
rzeźbionym Ich wyobrażeniom. Niewątpliwie dużą rolę w kształtowaniu takich
postaw odgrywało kaznodziejstwo, oddziałujące na szeroki krąg odbiorców, w
tym także kazania Birkowskiego. Wzrost nietolerancyjności w społeczeństwie
polskim spowodował między innymi zamknięcie w 1638 r. ariańskiej Akademii
Rakowskiej, do czego pretekstem było zbezczeszczenie krucyfiksu przez jej
uczniów.

Po przedstawieniu polemik Birkowskiego z innowiercami, w których kazno-
dzieja bronił kultu Najświętszej Maryi Panny, przejdziemy do omówienia jego
stosunku do poszczególnych prawd maryjnych. W swych kazaniach Birkowski
poruszył problemy związane z Niepokalanym Poczęciem, dziewictwem, Bożym
macierzyństwem, wniebowzięciem i pośrednictwem Maryi.

³⁹ Jak podaje kaznodzieja, w 1393 r. niejaki Schelkopff w Moguncji bluźnił Bogu i porąbał
obrazy Chrystusa i Maryi, z których wytrysnęła krew (KN II, s. 470).

⁴⁰ KN I, s. 131.

⁴¹ KN II, s. 300.

⁴² F. B i r k o w s k i, *Głos krwi obrazu RP 1627 w Brunsbergu od Szwedów postrze-
lonego, który krwią spłynął. Przytem: O świętych obrazach iako maią być szanowane*, War-
szawa 1628.

⁴³ K. G ó r s k i, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 169-171, 206.

Dominikanie, z wyjątkiem braci hiszpańskich, w omawianym okresie byli przeciwnikami obchodów święta Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Z tego nurtu, jako jeden z nielicznych, wyłamał się Fabian Birkowski. W kilku miejscach *Kazań niedzielnych* podkreślał prawdę o łasce Niepokalanego Poczęcia, zesłanej na Maryję przez wzgląd na Jej Syna⁴⁴. W podobnym duchu wypowiedział się podczas konfliktu dominikanów krakowskich z tamtejszym biskupem M. Szyszkowskim, który za namową jezuitów zarządził w październiku 1628 r. uroczyste obchody ku czci Niepokalanego Poczęcia⁴⁵. Widać tu więc obiektywizm kaznodziei i wzgląd na kierowanie się prawdą, a nie partykularnymi interesami zakonu. Pamiętać trzeba, że ten późniejszy dogmat został opracowany przez Dunska Szkota, twórcę szkoły filozoficznej konkurencyjnej do tomizmu. Warto też zaznaczyć, że wystąpienie Birkowskiego, zgodne z zasadami tomizmu⁴⁶, nie podważyło w żadnej mierze zaufania, jakie miały władze zakonu do jednego ze swych 18 doktorów teologii. Właśnie jemu w 1631 r. kapituła warszawska powierzyła zadanie sprawdzenia, czy niektóre spośród publikacji wydawanych przez jezuitów nie zawierały treści ubliżających dominikanom⁴⁷.

Problem Niepokalanego Poczęcia należał do czołowych zagadnień mariologicznych XVII w. Wiara w tę prawdę, krępowana poważnymi zastrzeżeniami teologicznymi oraz wypowiedziami takich autorytetów jak św. Bernard czy św. Tomasz z Akwinu, była czymś podejrzanym dla inkwizycji rzymskiej, która dyskretnie występowała przeciw imakulistom. Wydała ona tajny dekret zakazujący używania tytułu „Niepokalane Poczęcie”, a ściślej – łączenia przymiotnika „niepokalana” z poczęciem Maryi. Na podstawie tego dekretu od 1627 r. inkwizytorzy wielokrotnie występowali przeciwko książkom mającym w tytule zabronione sformułowania. W 1644 r. dekret ten podano do publicznej wiadomości, co stawiało w trudnej sytuacji zwolenników Niepokalanego Poczęcia. Podczas gdy inkwizycja popierała makulistów, imakuliści znajdowali poparcie królów hiszpańskich. Ważnym etapem sporu była bulla Aleksandra VII *Sollicitudo* z 8 grudnia 1661 r., w której papież opowiedział się za Niepokalaniem Poczęciem Najświętszej Maryi Panny, sprecyzował teologiczne pojęcia i zabro-

⁴⁴ Zob. przypis 31.

⁴⁵ R. Ś w i ę t o c h o w s k i, *Szkolnictwo teologiczne dominikanów*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. II, cz. 2, Lublin 1975, s. 225. Prawdopodobnie na takie poglądy Birkowskiego miała wpływ edukacja odebrana w Bolonii, będącej w kręgu oddziaływania uniwersytetu w Salamance.

⁴⁶ Na temat poglądów Akwinaty na Niepokalane Poczęcie NMP zob.: A. K r u p a, *Electa ut Sol. Studium mariologiczne o Najświętszej Maryi Pannie*, Lublin 1963, s. 47; J. D o m a ń s k i, *Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryi Panny*, [w:] *Gratia Plena*, s. 214-215.

⁴⁷ Ś w i ę t o c h o w s k i, dz. cyt., s. 226.

nił ich zwalczania⁴⁸ Charakterystyczne, że tak przeciwnicy, jak i zwolennicy Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny powoływali się na naukę św. Tomasza. Tomasz, jak większość wielkich scholastyków, nie był zwolennikiem Niepokalanego Poczęcia, mimo że w jego pismach znajdują się też teksty immaculistyczne. Zainteresowanie Akwinaty Maryją było podyktowane motywem chrystologicznym, to jest Jej Bożym macierzyństwem, z którego wynikają wszystkie inne przewileje Maryi⁴⁹

W kontekście chrystologicznym umieścić również trzeba immaculistyczne poglądy Birkowskiego. Dominikanin ten głosił je wbrew oficjalnej nauce swego zakonu, co prawdopodobnie wynikało z jego formacji intelektualnej, ukształtowanej tak w związanym z uniwersytetami hiszpańskimi uniwersytecie bolońskim, jak i poprzez kontakty z teologami krakowskimi, bowiem Akademia Krakowska należała do tych uniwersytetów, które opowiadały się za Niepokalanym Poczęciem Najświętszej Maryi Panny⁵⁰.

Innym przywilejem Maryi podnoszonym przez Birkowskiego było dziewictwo Matki Bożej. Nauka o tym przywileju – w pełnej jego treści – nie została przez Kościół uroczystie określona. Scholastycy XIII-wieczni twierdzili, że nauka ta należy do zakresu wiary (*de fide*) lub że jest wiarą bosko-katolicką (*de fide divina catholica*). Z tradycji starochrześcijańskiej – tak greckiej, jak i łacińskiej – wynika, że nauka o dziewiczym narodzeniu Chrystusa była ogólnie przyjęta, a rozumiano ją jako nienaruszalność fizyczną Maryi. Jednocześnie należy pamiętać, że Pismo święte nie mówi wyraźnie o Jej dziewictwie po zrodzeniu Chrystusa (*post partum*)⁵¹. Birkowski poruszając ten przywilej Maryi podkreślał, że była Ona zawsze dziewicą, tak przed, jak i po urodzeniu Chrystusa. Było to związane z Jego cudownym poczęciem z Ducha Świętego bez żadnego udziału mężczyzny⁵².

Z wiecznym dziewictwem Maryi ściśle wiązała się prawda o Jej Bożym macierzyństwie. Nauka ta nierozzerwalnie łączy się z centralną prawdą chrześcijaństwa o zjednoczeniu osobowym, to jest z nauką o Chrystusie Bogu-Człowieku. W ten sposób poprzez przywilej Bożego macierzyństwa mariologia jest ściśle powiązana z chrystologią⁵³

Birkowski nauczał, że Bóg w swym miłosierdziu, chcąc zbawić rodzaj ludzki, zesłał na ziemię swego jedyne Syna-Zbawiciela. Został on poczęty w

⁴⁸ L a u r e n t i n, dz. cyt., s. 127-129.

⁴⁹ D o m a n i s k i, dz. cyt., s. 212-216.

⁵⁰ Tamże, s. 211.

⁵¹ W. G r a n a t, *Boskie Macierzyństwo*, [w:] *Gratia Plena*, s. 176-179.

⁵² KN I, s. 509-510, 774, 795; KN II, s. 62, 112-113, 308, 437.

⁵³ G r a n a t, dz. cyt., s. 165, por. KN I, s. 267; KN II, s. 562.

„cudowny sposób przez Ducha Świętego z Maryi Dziewicy⁵⁴. „Panna Bogarodzica naświętsza, żywotem swym obłapiła Chrystusa [...]. Nowa to była rzecz y niesłychane dzieło Boże, wcielenie Słowa należyte do Nowego Testamentu. Nowy z niey zrodził się Chrystus oraz y człowiek y Bog, nowym kształtem z Ducha ś[więtego] poczęty, nowym sposobem na świat bez naruszenia panieństwa matki swey urodzony”⁵⁵

Kaznodzieja mówiąc o macierzyństwie Bożym Najświętszej Maryi Panny, zgodnie z definicją Soboru Efeskiego (r. 431) obdarzał Ją tytułem Bogarodzicy⁵⁶ lub matki Boga (*Theotokos*), w przeciwieństwie do twierdzeń arian czy nestorian, jakoby Maryja miała być jedynie matką Chrystusa-człowieka (*Christotokos*). W tym kontekście wiele uwagi poświęcił polemice z poglądami arian na temat Bożego macierzyństwa Maryi⁵⁷, konkludując, że ponieważ bracia polscy (czy szerzej – heretycy) nie czczą Matki, nie mogą szanować i Jej Syna-Chrystusa⁵⁸. W podobny sposób polemizował z nestoriańskim poglądem o istnieniu w duszy Chrystusa dwóch osób: Boskiej i ludzkiej, oraz z tym, że Maryja jest matką tylko Jezusa-człowieka⁵⁹. Dlatego mówił o Maryi Bogarodzicy w ścisłym związku ze stale podkreślaną unią hipostatyczną w Chrystusie⁶⁰.

Oprócz tematyki polemicznej Birkowski w swych kazaniach poruszał też sprawy obyczajowe. W inowach tych Maryja jest traktowana jako wzór dobrej matki (w kontekście swego Bożego macierzyństwa) lub wzór panny – jako zawsze dziewica. Przykładem takiego nauczania było napominanie szlachcianek, aby należycie przykładały się do karmienia swych dzieci, a nie oddawały ich na wykarmienie mamkom. „Niechay to matki wiedzą, iż natura chce tego po nich, aby same karmiły dzieci, ktore rodzą. Na to im dała piersi, na to mleko. [Nawet Bóg – J. K.] Pannie Naświętszey z nieba dał Syna aby go odchowala”⁶¹.

⁵⁴ KN I, s. 600, 690; KN II, s. 112-113.

⁵⁵ KN II, s. 308.

⁵⁶ KN I, s. 321. W *Kazaniach niedzielnych* występują też liczne cytaty z pieśni *Bogurodzica*, np. KN II, s. 129, 155, 444, por. też F. B i r k o w s k i, *Kazania obozowe o Bogarodzicy* [...], Kraków 1623; t e n ż e, *Bogarodzica abo kazanie obozowe na dzień Nawiedzenia Panny Maryey*, Kraków 1623.

⁵⁷ Por. KN I, s. 678, 690, 727, 770, 827; KN II, s. 112-113, 123, 155, 278, 300, 308, 419, 647, 649.

⁵⁸ KN I, s. 727.

⁵⁹ Na temat mariologii nestoriańskiej por. R. D ą b r o w s k i, *Osobliwości w Kościołach wschodnich*, Lublin 1960, s. 52, 54; N a p i ó r k o w s k i, *Spór o Matkę*, s. 23-24.

⁶⁰ KN I, s. 66, 192, 207, 213, 253, 255, 294, 405, 476, 484-485, 726-727, 827; KN II, s. 111-112, 123, 155, 278, 300, 308, 419, 647, 649.

⁶¹ KN II, s. 278.

Dla pełnego ukazania poglądu Birkowskiego na temat Bożego macierzyństwa Maryi można przedstawić określenia, jakich używał mówiąc o macierzyństwie Maryi w szerszym znaczeniu – nie tylko wobec Chrystusa, ale także w stosunku do całego Jego Ciała Mistycznego. Stosował więc sformułowania typu: „matka miłosierdzia”, „matka nasza” czy „nadzieja nasza”⁶². Uwidacznia się w tych określeniach eklezjalny charakter mariologii Birkowskiego, gdzie Maryja występuje jako „oblubienica Pańska” i figura Kościoła⁶³

Birkowski nie poruszał szerzej tematu wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Kościół uświadomił sobie objawiony charakter prawdy o wniebowzięciu Maryi już na Soborze Efeskim, jednak ogłoszony dopiero w 1950 r. dogmat rozstrzygnął problem śmierci Maryi. Wydaje się, że bardziej trafny jest tutaj termin używany przez Kościoły wschodnie: „zaśnięcie”, gdyż nie rozstrzyga problemu śmierci Maryi⁶⁴. Kaznodzieja omawiając wniebowzięcie Bożej Rodzicielki, stwierdził, że spośród wszystkich ludzi jedynie Matka Boża i Jej Syn dostąpili zaszczytu przebywania w niebie duszą i ciałem⁶⁵. Łaska ta wynikała ściśle z Bożego macierzyństwa Maryi, który to przywilej postawił Ją na pierwszym miejscu wśród stworzeń. Łaska bezpośredniego przebywania w obliczu Trójcy Świętej oraz wyjątkowa dobroć powodują szczególną skuteczność Jej pośrednictwa między ludźmi a Bogiem. Właśnie przywilej pośrednictwa Maryi Birkowski ukazuje w kontekście Jej Bożego macierzyństwa oraz wniebowzięcia. Z uwagi na skuteczność tego pośrednictwa zachęcał swych słuchaczy do modlitw do Najświętszej Maryi Panny i zanoszenia próśb o Jej pośrednictwo i wstawiennictwo⁶⁶

Specyfika mariologii Birkowskiego była podyktowana polemicznym charakterem *Kazań niedzielnych*. Birkowski koncentrował się na zwalczaniu błędnych opinii innowierczych, a więc przede wszystkim protestantów, na główne prawdy maryjne, pozostawiając na uboczu kwestie nie będące przedmiotem sporów. Pamiętać przecież trzeba, że protestantyzm atakował podstawy teologii maryjnej – jej dziewicze i Boskie macierzyństwo oraz świętość i pośrednictwo⁶⁷. Same polemiki mariologiczne Birkowskiego rozłożone były nierównomiernie na poszczególne wyznania protestanckie, koncentrując się zwłaszcza na polemice z arianami. Ponadto kaznodzieja poruszył problem Bożego macierzyństwa Maryi

⁶² KN I, s. 321.

⁶³ KN I, s. 153, por. K. M a r c i n i a k, *Matka Kościoła świętego*, [w:] *Gratia Plena*, s. 411-428; M. T h u r i a n, *Maryja Matka Pana Figura Kościoła*, Warszawa 1990.

⁶⁴ F. D z i a s e k, *Dogmat Wniebowzięcia*, [w:] *Gratia Plena*, s. 342-343, 365; R. L a u r e n t i n, *Maryja Matka Odkupiciela*, Warszawa 1988, s. 99-103.

⁶⁵ KN I, s. 334.

⁶⁶ KN II, s. 82-83, 300.

⁶⁷ D z i a s e k, *Wszecpośrednictwo Najśw. Maryi Panny*, s. 312.

w teologii nestoriańskiej. Nietrudno tu więc zauważyć, że polemiki mariologiczne Birkowskiego – co warte mocnego podkreślenia – prowadzone były w szerszym kontekście chrystologicznym. Dlatego też nie dziwi fakt, że Birkowski nie tylko nie polemizował na temat prawd maryjnych z teologami prawosławnymi, ale wręcz przeciwnie – ich poglądy podawał jako dowód na prawdziwość mariologii katolickiej⁶⁸

Mariologię Fabiana Birkowskiego należy rozpatrywać w szerszym kontekście działalności mariologów polskich, głównie kaznodziejów, którzy spopularyzowali wśród szerokich kręgów społeczeństwa wiedzę mariologiczną, co sprawiło, że kult maryjny był w Polsce głęboko zakorzeniony, a przy tym poprawny teologicznie⁶⁹ Birkowski, chociaż nie był autorem większego traktatu mariologicznego, to dzięki dużej popularności swych *Kazań niedzielnych* w pewnej mierze przyczynił się do rozwoju kultu maryjnego – zwłaszcza w jego ujęciu chrystologicznym, koncentrując się na dwóch przywilejach Najświętszej Maryi Panny: Bożym macierzyństwie, będącym podstawą Jej wszystkich innych przywilejów, oraz Niepokalanym Poczęciu, co przedstawia go korzystnie na tle współczesnych mu teologów dominikańskich.

THE HOLY VIRGIN IN THE SERMONS OF FABIAN BIRKOWSKI OP
(1566-1636)

S u m m a r y

Fabian Birkowski, a Dominican, doctor of theology, the preacher of Vladislav IV Vasa belonged to the most outstanding theologians of the first half of the 17th century. One of the most important works in his literary output is the two-volume cycle of *Sunday Sermons* (Cracow 1620, 1628). The latter is a great polemic and catechismal work, and makes the source of reference for the present paper. Birkowski did not create any larger Mariological tract, and the specific character of his Mariology was determined by the polemic character of his *Sunday Sermons*. It is in them that he concentrated on fighting false opinions of dissenters (of all groups of Protestantism and Nestorianism) about the main Marian truths, leaving to the side the questions which do not make the subject-matter of disputes. Hence he defended Immaculate Conception, virgin and divine motherhood of Mary, as well as truths about her Assumption and intercession. At the same time he concentrated on the defence of a controversial then, even among theologians, Catholic the truth of Immaculate Conception and on the dogma of divine motherhood of Mary which took the central position among other Marian truths. The latter, as it were, resulted from the

⁶⁸ KN I, s. 287.

⁶⁹ M. M a c i o ł k a, *Charakterystyka polskiej mariologii XIII-XVII wieku*, [w:] *Szkice o teologii polskiej*, pod red. S. C. Napiórkowskiego, Poznań 1988, s. 26.

former. All Birkowski's Mariological polemics were carried on within a broader Christological context. The preacher did not only dispute over the Mariological truths with the Orthodox theologians but quite the contrary, he presented their standpoints as a proof that Catholic Mariology is correct.

The publicity of Birkowski's sermons contributed to a certain extent to the development of Marian cult, especially to its Christological aspect. The preacher stood firmly for the proponents of Immaculate Conception and that presents him to the advantage against the background of his contemporary Dominican theologians.

Translated by Jan Kłos